

Po pojedynkach z niżej notowanymi Sampdorią i Bologną, Giallorossich czeka potyczka z najczęściej spotykanym rywalem w ostatnich latach, Interem Mediolan. W sobotni wieczór, na w „połowie” zamkniętym Stadio Olimpico, zespół Rudiego Garcii powalczy o kolejne trzy punkty z przeciwnikiem, któremu pozostała walka o Ligę Europy i który powrócił ostatnio do lepszej formy. Zapowiada się ciekawy pojedynek.

Historia potyczek obydwu drużyn sięga dosyć daleko i rozpoczyna się w pierwszym sezonie Serie A. Od tamtego czasu Giallorossi grali z Interem w Serie A 161 razy. 69 z tych spotkań wygrali Nerazzurri, 46 – Giallorossi, a 45 razy padały remisy (34-20-27 dla Romy na Stadio Olimpico). W latach 2004-2009 pojedynki drużyn miały specyficzne rozstrzygnięcia. Roma bowiem przez pięć sezonów była niepokonana w Mediolanie, z kolei Inter z łatwością wygrywał na Stadio Olimpico. Tendencja zmieniła się w ostatnich latach. W sezonie 2009/2010 dobrą passę Interu w Rzymie przerwali Giallorossi, którzy wygrali 2-1. Potem Roma zwyciężała jeszcze dwukrotnie, w tym 4-0 w sezonie 2011/2012. Inter z kolei przerwał dobrą passę Romy na San Siro w sezonie 2010/2011, gdy wygrał z łatwością 5-3. W następnym sezonie, przed dwoma laty, w pojedynku drużyn padł bezbramkowy remis. I tak statystyki niezwyciężonej w Mediolanie Romy zmieniły się szybko na serię meczów bez wygranej. Giallorossi bowiem nie zdobyli kompletu punktów w wyjazdowych meczach z Interem od pięciu sezonów. W tym czasie padły cztery remisy, a raz zwyciężali Nerazzurri. Jednak, tak jak i poprzednie serie obydwu drużyn, przerwana została i ta. We wrześniu 2012 roku, w 2 kolejce rozgrywek, Giallorossi pokonali Inter na San Siro 3-1, rozgrywając jedno z najlepszych spotkań pod wodzą Zemana. W rewanżowej rundzie, na Stadio Olimpico, padł remis 1-1. Los skojarzył drużyny również w półfinale Coppa Italia z poprzedniego sezonu. Tu dwukrotnie lepsi byli Giallorossi, w tym na San Siro. W ostatnim oficjalny meczu obydwu drużyn wygrali 3-2 po dwóch golach Destro i jednym Torosidisa. Obydwie drużyny kończyły jednak sezon z niczym. W pierwszym meczu tego sezonu, na San Siro, Giallorossi pokonali Nerazzurrich, podobnie jak w poprzednim sezonie, aplikując rywalowi trzy bramki już przed przerwą. Ogółem, Giallorossi są niepokonani od ośmiu oficjalnych meczów w pojedynkach z zespołem Nerazzurrich. Inter wygrał po raz ostatni z Romą w kwietniu 2011 roku, w meczu Coppa Italia. Od tamtej pory, pięć razy zwyciężali Giallorossi, a trzykrotnie padały remisy, w tym w ostatnim pojedynku ligowym obydwu drużyn na Stadio Olimpico.

-

Giallorossi zajmują od trzynastej kolejki sezonu 2 miejsce w tabeli i gonią za Juventusem oraz bronią się przed Napoli. Zespół Rudiego Garcii spadł z fotela lidera po domowym remisie z Cagliari i jest to do dziś ostatnia wpadka zespołu przed własną publicznością. Roma nie straciła więc punktu na własnym boisku od trzech miesięcy, wygrywając po drodze z Fiorentiną, Catanią, Genoa, Livorno i Sampdorią. Do pięciu ligowych wygranych można też dołożyć domowe zwycięstwa w Coppa Italia, z Sampdorią, Juventusem i Napoli. To daje serię ośmiu wygranych przed własną publicznością. Wspomniane wcześniej Cagliari jest zresztą jednym z zaledwie dwóch zespołów, któremu udało się opuścić Stadio Olimpico bez przegranej. Drugie było Sassuolo. W 12 meczach na własnym boisku Roma zdobyła w sumie w tym sezonie 32 punkty i jest to drugi wynik w lidze, za plecami Juventus, który odniósł komplet, 13 zwycięstw. To głównie ta statystyka i owe dwa remisy, sprawiają, iż Giallorossi tracą dziś sporo do rywala z Turynu. Mimo znakomitego wyniku, 57 zdobytych oczek, zespół Garcii ma 9 punktów straty do lidera, ale też jeden mecz zaległy do rozegrania. Przed rokiem, do liderowania w tabeli po 24 seriach spotkań (tyle rozegrała obecnie Roma), Juventusowi starczyło 55 punktów. Bianconeri zresztą legitymowali się taką ilością punktów również po 25 kolejkach i mieli 4-punktową przewagę nad Napoli. Dziś, potencjalne 60 oczek (licząc ewentualną wygraną z Bologną), daje Romie drugie „tylko” drugie miejsce z wciąż sporą stratą do rywala.

Oczywiście, wszystko może zmienić się w jednej kolejce, jeśli Giallorossi odrobiliby trzy punkty do Juventus. Wówczas, z sześcioma punktami straty i zaległym meczem do rozegrania, drużyna Garcii byłaby tuż tuż. Żeby jednak tego dokonać, zespół musi grać bezbłędnie zarówno u siebie, jak i na wyjazdach. W ostatnim czasie było trochę kiepsko z tym drugim. Wysoka porażka w Turynie, remis z Lazio i pucharowa przegrana z Napoli, nie dały dobrych sygnałów. Zespół powstał jednak po dwóch niekorzystnych rozstrzygnięciach (remis w derbach i odpadnięcie z Coppa Italia) i wygrał dwa spotkania, w tym na wyjeździe z Bolonią. Oczywiście, w meczu wyjazdowym było dosyć ciężko, gdyż po zdobytym голу, podopieczni Garcii oddali pole gry rywalom, a sami kończyli bardzo nieumiejętnie liczne kontrataki. Zamiast spokojnego 2-0, do końca była nerwówka, a rywal, jak to bywa w takich meczach, mógł strzelić wyrównującego gola w ostatniej akcji pojedynku. Na szczęście skończyło się na strachu. Garcia zmierzył się też w tym meczu z wielkimi problemami na bokach defensywy i dziś jest na pewno bogatszy o tego typu doświadczenia. W sobotę mecz przedwcześnie zakończyli Florenzi i Pjanic, a w tygodniu przeziębienie dopadło Gervinho. Przez to, Francuz miał w tygodniu trudności z normalnym prowadzeniem treningów, a na jednej z sesji pojawiło się ośmiu graczy Primavera, po to, aby uzupełnić kadrę. Na szczęście, część problemów kadrowych została przezwyciężona.

Dużo lepiej w tej kwestii wygląda Inter Mazzarriego. Trener odzyskał w tygodniu

Hernanesa, który nie zagrał w poprzedniej kolejce. Kolejce, która zakończyła się dla Nerazzurrich nie pierwszą w tym sezonie wpadką. Zespół Interu zremisował bowiem przed własną publicznością z Cagliari, nie wykorzystując wpadki Fiorentiny. Przez to strata do czwartego miejsca wynosi nadal pięć oczek. Podopieczni Mazzariego muszą jednak bardziej oglądać się za plecy. Na dogonienie Napoli i grę w Lidze Mistrzów nie ma już raczej szans, więc warto utrzymać pozycję premiowaną awansem do Ligi Europy. Tymczasem dziesiąty w tabeli Milan traci już tylko pięć oczek, podobnie jak Lazio, które odpadło z Ligi Europy i skupi się teraz wyłącznie na Serie A. Po drodze znajdują się również Parma i Torino i najbardziej nękająca do tej pory Inter, Verona. Na początku sezonu zdawało się, że zespół Nerazzurrich będzie w stanie powalczyć o coś więcej. Mediolańczycy podeszli do meczu siódmej kolejki z Romą z 14 punktami ugranymi w 6 kolejkach i jednym oczkiem straty do trzeciej pozycji. Po przegranej z zespołem Giallorossich Inter stracił kontakt ze strefą Ligi Mistrzów, który odzyskał niedługo potem, dzięki wygranim z Veroną, Udinese i Livorno. Jeszcze po 13 kolejce, Nerazzurri tracili do trzeciego Napoli dwa oczka. Schody zaczęły się potem. Domowe remisy z Sampdorią i Parmą oraz porażka w Neapolu, oddaliły Inter od trzeciej pozycji na siedem punktów. Niewiele dała derbowa wygrana z 17 serii spotkań.

Zespół bowiem, zamiast pójść za ciosem, zaczął tracić seryjnie punkty. 0-1 na wyjeździe z Lazio, 1-1 u siebie z Chievo, 0-1 na „Marassi” z Genoą, domowe 0-0 z Catanią i 1-3 w Turynie, z Juventusem, spowodowały, iż Inter przestał się liczyć, na dobre, w walce o Ligę Mistrzów. Nerazzurri, którzy jeszcze po 16 kolejkach mieli najwięcej zdobytych goli w całej Serie A, nagle przestali strzelać. Dwie bramki zdobyte w pięciu meczach wskazały na upadek właśnie tej formacji Interu. Nie lepiej było w tym względzie ostatnio, choć Inter wygrał wreszcie dwa mecze. Najpierw Nerazzurri ograli 1-0 Sassuolo, aby następnie pokonać, po wreszcie dobrym występie, 2-1, Fiorentini. Przed tygodniem wróciła klątwa domowych remisów z rywalami z dołu tabeli. Podopieczni Mazzariego tylko zremisowali z Cagliari. Po derbowej wygranej, Inter odniósł dwa zwycięstwa, trzy razy remisował i trzykrotnie przegrał, zdobywając więc w 8 meczach tylko 9 punktów. Zespół zdobył w tym czasie tylko sześć bramek, z czego, co również znamienne, aż cztery zdobyli obrońcy. Problem z grą w ofensywie jest więc nadal aktualny, szczególnie, że trzy z sześciu goli, padły ze stałych fragmentów gry. W całym sezonie Inter strzelił 43 gole, co jest piątym wynikiem w Serie A, tracąc przy tym 29 bramek. Z 40 zdobytych punktów, 16 Nerazzurri zdobyli na wyjazdach, a zwycięstwem z Fiorentiną, przerwali serię czterech porażek na boiskach rywali. Przy ogólnie nienajlepszych statystykach Interu, warto zauważyć, że na 25 meczów, zespół schodził z boiska przegrany tylko 5-krotnie. Multum punktów Nerazzurri stracili na remisach (łącznie 10), w których przodują w lidze razem z Parmą i Cagliari. Warto też zauważyć, iż Nerazzurrim lepiej strzela się na wyjazdach, gdzie zdobyli do tej pory 24 gole w 12 meczach przy 19 bramkach strzelonych w 13 spotkaniach na San Siro.

-

Forma Romy:

22.02.2014, 25 kolejka Serie A: Bologna - ROMA 0-1 (Nainggolan)

16.02.2014, 24 kolejka Serie A: ROMA - Sampdoria **3-0** (Destro **x2**, Pjanic)

12.02.2014, 1/2 Coppa Italia: Napoli - ROMA 3-0

09.02.2014, 23 kolejka Serie A: Lazio - ROMA 0-0

05.02.2014, 1/2 Coppa Italia: ROMA - Napoli **3-2** (Gervinho **x2**, Strootman)

Forma Interu:

23.02.2014, 25 kolejka Serie A: INTER - Cagliari 1-1 (Rolando)

15.02.2014, 24 kolejka Serie A: Fiorentina - INTER **1-2** (Palacio, Icardi)

09.02.2014, 23 kolejka Serie A: INTER - Sassuolo **1-0** (Samuel)

02.02.2014, 22 kolejka Serie A: Juventus - INTER 3-1 (Rolando)

26.01.2014, 21 kolejka Serie A: INTER - Catania 0-0

Rudi Garcia nie skorzysta ponownie z kontuzjowanych Balzarettiego, Dodo, Maicon i Tottiego. Ten ostatni powinien być gotowy na mecz z Interem. Nie tylko jednak owe urazy spędzają Francuzowi sen z powiek. Wciąż w niepełnej kondycji jest bowiem Pjanic, który narzeka na dolegliwości kolana, a dodatkowo, na problemy narzekali w tygodniu Gervinho, Torosidis i Florenzi. Iworyjczyk był przeziębiony i trenował jedynie w piątek. Identyfikacja ma się sprawa z Florenzim, który skrzył w meczu z Bologną kostkę. On usiadzie najpewniej na ławce rezerwowych. Problemy z kostką miał też w tygodniu Torosidis, który w Bolonii był obserwatorem w związku z mocnym przeziębieniem. Z powodu braku bocznych obrońców, Greka, w przeciwieństwie do Florenziego, Rudi Garcia tym razem nie oszczędzi. W ataku, obok Gervinho, zagrają nominalnie rezerwowi Ljajic i Destro. W pomocy, najpewniej pojawi się Nainggolan. Wróci też do pierwszego składu Strootman, który otrzymał trochę odpoczynku w spotkaniu z Bologną. Na lewej obrony powinniśmy zobaczyć

ponownie Romagnolego. Dużo większe pole do popisu ma Mazzarri, który będzie mógł skorzystać ze wszystkich graczy, w tym powracających po urazach Campagnaro i Hernanesa.

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Torosidis Benatia Castan Romagnoli

Nainggolan De Rossi Strootman

Ljajic Destro Gervinho

Kontuzjowani: Balzaretti, Dodo, Totti, Maicon

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Florenzi, Pjanic, Maicon, Destro, Benatia

Poza kadrą: Jedvaj

Przypuszczalny skład Interu:

Handanovic

Rolando Samuel J.Jesus

Jonathan Guarin Kuzmanovic Hernanes Nagatomo

Alvarez

Palacio

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Nagatomo, Taider, Alvarez, Rolando, Samuel, Jonathan, Palacio, Juan Jesus

Rozjemcą sobotniego meczu będzie Mauro Bergonzi. Bilans Romy w meczach prowadzonych przez tego arbitra to 7 wygranych, 1 remis i 4 porażki. Ostatnim meczem ligowy Giallorossich, który sędziował, było wygrane 1-0, wyjazdowe spotkanie z Udinese. Wówczas, usunął z murawy Maicon. Bergonzi był zawsze hojny w tym aspekcie. W dotychczas sędziowanych pojedynkach pokazał cztery czerwone karki graczom Romy i zagwizdał cztery jedenastki przeciwko Giallorossim. W stronę przeciwną zagwizdał w ten sposób tylko raz, również tylko raz, pokazując rywalom Romy czerwoną kartkę. Bilans Interu w spotkaniach prowadzonych przez Bergoneziego to 9 zwycięstw, 4 remisy i 4 porażki. Ciekawostką jest to, iż wspomniany sędzia jest ostatnim, który podyktował w Serie A rzut karny dla Interu. W tym sezonie, z powodu również pomyłek sędziowskich, Nerazzurri nie otrzymali jeszcze ani jednej „jedenastki”.

Oto ostatnie spotkania zespołów:

05.10.2013 Inter – ROMA 0-3 (Totti **x2**, Florenzi)

17.04.2013 Inter – ROMA 2-3 (Jonathan, Alvarez – Destro **x2**, Torosidis) *

23.01.2013 ROMA – Inter 2-1 (Florenzi, Destro – Palacio) *

20.01.2013 ROMA – Inter 1-1 (Totti – Palacio)

02.09.2012 Inter – ROMA 1-3 (Cassano – Florenzi, Osvaldo, Marquinho)

* Puchar Włoch

Autor: abruzzi